

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY GMINY KOZY



KOZIANSKIE

ISSN 1643-9104

NR 4, KWIECIEŃ 2017

wiadomości

ZDROWYCH,
POGODNYCH ŚWIĄT
WIELKANOCNYCH,
PRZEPEŁNIONYCH WIARĄ,
NADZIEJĄ I MIŁOŚCIĄ.
RADOSNEGO, WIOSENNEGO NASTROJU,
SERDECZNYCH SPOTKAŃ W GRONIE
RODZINY I WŚRÓD PRZYJACIÓŁ
ORAZ WESOŁEGO "ALLELUJA"

ŻYCZĄ:

WÓJT GMINY - KRZYSZTOF FIAŁKOWSKI
PRZEWODNICZĄCA RADY GMINY
BOŻENA SADLIK



**Przedszkole
w budowie**

**Konkursowe
pisanki**

**Świąteczne
symbole**

Odpowiedzialna gmina Kozy

Gmina Kozy została wyróżniona w wojewódzkim konkursie „Gmina przyjazna ekonomii społecznej 2016”. W uzasadnieniu podkreślono zaangażowanie samorządu w prawidłowe funkcjonowanie społeczeństwa Kóz. Podstawą wyróżnienia był wy-

soki poziom zaangażowania w rozwój społecznie odpowiedzialnych zamówień. – *To miłe, że wspólna praca w naszej koziańskiej społeczności jest doceniana na taką skalę i to w różnych dziedzinach. Motywuje to do prowadzenia dalszych pozytywnych dzia-*

łań, choćby takich, które w myśl nadrzędnej funkcji gospodarki społecznej przeciwdziałają wykluczeniu – mówi wójt gminy Kozy Krzysztof Fiałkowski. Nagrody główne otrzymały samorządy z Częstochowy, Zabrze i Miłkowska. (R)



foto: arch. UG

To nie makulatura!

Młodzi uczestnicy bibliotecznych zajęć plastycznych „Do dzieła!” zdają sobie sprawę z tego, że kartony po mleku nie są pełnowartościową makulaturą. Ich papierowe wnętrza wyklejone są folią aluminiową, która dyskwalifikuje takie opakowania z typowego obiegu surowców wtórnych. Podczas warsztatów plastycznych młodzi adepci sztuki twórczo przerabiali takie problematyczne odpady w niebanalne prace plastyczne. (gbp)



foto: arch. GBP

Bluesowa podróż w czasie

W sobotni wieczór, 4 marca, w Domu Kultury w Kozach zagościł blues. Wystąpiła bielska grupa Factory of Blues, która porwała publiczność w bluesową podróż w czasie. Wieczór okazał się wspaniałym przeżyciem, pełnym refleksji i dobrej muzyki. Zagrali: Piotr Barteczko – instrumenty klawiszowe i gitary, Mateusz Barteczko – gitara basowa, Krzysztof Konopka – harmonijka, Darek Dzida – wokół i gitara oraz gościnnie Leszek Szewczuga – perkusja. (dk)



foto: arch.

Konkurs na wielkanocną kartkę świąteczną

Borys Pudelko z kl. 2c SP nr 1 jest autorem tegorocznej wielkanocnej kartki świątecznej, która zwyciężyła w corocznym konkursie gminnym. Na konkurs nadesłano 22 prace. Jury przyznało też wyróżnienia w trzech kategoriach, otrzymali je:

1. Barbara Frączkiewicz z kl. 2a SP nr 1 (klasy I-III szkół podstawowych),
2. Maksymilian Kućka z kl. 4a SP nr 1 (klasy IV-VI szkół podstawowych),
3. Robert Majdak z kl. 1b gimnazjum.

Wyróżnieni otrzymali nagrody podczas sesji Rady Gminy 30 marca.

(R)



Oddalić niebezpieczeństwo niepamięci

Rok w rok klasy trzecie naszego gimnazjum jadą z wizytą do Auschwitz. Żeby pamiętać. I pielęgnować tę pamięć, jak bardzo by ona nie bolała. W zimny i deszczowy dzień, 9 marca, zwiedzaliśmy były niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny i zagłady Auschwitz-Birkenau. Ta pełna nazwa jest istotna, w obliczu błędów, które się ciągle przydarzają i to z Polaków czynią sprawców kaźni. Tak już jakoś jest, że zawsze, kiedy zwiedzamy dawny obóz, jest zimno, mokro, nieprzyjemnie. I może tak właśnie ma być. Aura dopasowuje się do tego straszne-

go miejsca. Miejsca, o którym wszakże nie możemy nie pamiętać. Ktoś kiedyś powiedział, że niebezpieczeństwo niepamięci jest najgorsze. Trzeba pamiętać, żeby uszanować zmarłych. Żeby ocalić ich historie, każdą inną, wyjątkową. I wreszcie, najważniejsze, trzeba pamiętać, żeby już nigdy nic podobnego się nie wydarzyło. Zachowanie naszych uczniów, ich refleksje, pytania do przewodników i dyskusje po powrocie do szkoły dają nadzieję, że będą pamiętać. I o to właśnie chodziło.

(Wojciech Małyś)



foto: arch. GIM

Światowy Dzień Poezji

W marcu obchodzony jest Światowy Dzień Poezji, który służy promowaniu czytania, pisania, publikowania i nauczania poezji. To święto uczciły zaprzyjaźnione ze sobą oddziały Stowarzyszenia Autorów Polskich z Bielska-Białej i Żyrardowa zapraszając poetów, literatów, malarzy, sympatyków twórców na wspólne, dwudniowe spotkanie 23-24 marca do Domu Kultury „ARSUS” w Warszawie – Ursus oraz do Centrum Kultury Żyrardów.

Spotkanie uświetniła grupa baletowa BlackSwanc z Kóz, której opiekunem jest Agnieszka Skoczylas-Rzepecka, a umiejętności taneczne i atrakcyjny program zostały docenione przez publiczność. Duży aplauz wzbudził też taniec Break-dance show 8-letniego Jakuba Rzepeckiego.

(Wacław Morawski - prezes SAP O/Bielsko-Biała)



foto: arch. GBP

Świąteczny kiermasz

Czas nadchodzących Świąt Wielkanocnych i budząca się wokół przyroda sprzyja chęci odświeżania i dekorowania naszych domostw wiosennymi ozdobami. Okazją do nabycia niepowtarzalnych, ręcznie wykonanych przedmiotów był Wiosenny Kiermasz Rzeczy Ładnych. Dekoracje wykonane w technice decoupage'u, scrapbooking'u, hafu i szydełkowania znalazły wielu nabywców. Była to jednak nie tylko okazja do zakupu, ale też szansa na zacerpnienie inspiracji, rozmowy z twórcami. Dodatkowo uczestnicy wydarzenia mogli stworzyć własną palmę wielkanocną w ramach warsztatów zorganizowanych przez Dom Kultury.

(DK)



Spółdzielnia Socjalna
KINO MARZENIE

Praca dla osób długotrwale bezrobotnych i niepełnosprawnych

Spółdzielnia Socjalna „Kino Marzenie” w Kozach oraz Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kozach zapraszają mieszkańców naszej gminy oraz gmin ościennych do wzięcia udziału w projekcie, którego głównym celem jest wzrost poziomu aktywności zawodowej i społecznej.

W ramach projektu będzie można uzyskać zatrudnienie, podwyższyć swoje kwalifikacje zawodowe, jak i nauczyć się nowych umiejętności. Osobom niepełnosprawnym oferowana jest pomoc asystenta.

Wszystkich, którzy chcą wziąć udział w projekcie zapraszamy do złożenia ankiety zgłoszeniowej w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Kozach, ul. Szkolna 1, pokój 21 lub w siedzibie Spółdzielni w Kozach, ul. Bielska 9.

Więcej informacji można uzyskać na stronie internetowej:
www.kinomarzenie.eu, www.kinomarzenie.kozy.pl
lub pod numerem telefonu: 512-847-716, 695-284-433

Sesja Rady Gminy

30 marca odbyła się XXVI Sesja Rady Gminy Kozy, na której radni podjęli uchwały:

- 1) Nr XXVI/209/17 zmieniająca uchwałę w sprawie powołania Gminnej Rady Seniorów;
- 2) Nr XXVI/210/17 w sprawie zmiany statutu Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kozach;
- 3) Nr XXVI/211/17 w sprawie zmiany statutu Domu Kultury w Kozach;
- 4) Nr XXVI/212/17 w sprawie zmiany statutu Gminnej Biblioteki Publicznej w Kozach; - powyższe zmiany uchwał dotyczą drobnych zmian redakcyjnych zakwestionowanych przez Nadzór Prawny Wojewody Śląskiego w Katowicach.
- 5) Nr XXVI/213/17 w sprawie ustalenia kryteriów rekrutacji do publicznego przedszkola i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych przez Gminę Kozy;
- 6) Nr XXVI/214/17 w sprawie dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjum do nowego ustroju szkolnego – obwody szkół podstawowych pozostają bez zmian natomiast klasy gimnazjum zostają włączone do Liceum Ogólnokształcącego w Kozach;
- 7) Nr XXVI/215/17 w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem, w trybie bezprzetargowym, na czas nieoznaczony lokalu użytkowego, mieszczącego się w budynku, położonym w Kozach przy ul. Szkolnej 5, na działce nr 2229/5, obj. KW BB1B/00062033/9 – przedmiotem najmu jest nieruchomość przeznaczona na działalność Posterunku Policji w Kozach;
- 8) Nr XXVI/216/17 w sprawie udzielenia przez Gminę Kozy pomocy finansowej Powiatowi Bielskiemu w ramach realizacji zadań bieżących – udzielona z budżetu Gminy Kozy dotacja celowa z wydatków bieżących w wysokości 125 000 zł przeznaczona jest na świadczenie usług przewożonych w zakresie publicznego transportu zbiorowego przez PKS Bielsko-Biała S.A. przez okres I półrocza;
- 9) Nr XXVI/217/17 w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kozy na lata 2017-2035;
- 10) Nr XXVI/218/17 w sprawie zmiany uchwały Nr XXIII/194/16 Rady Gminy Kozy z dnia 29 grudnia 2016 r. Uchwała Budżetowa na 2017 rok Gminy Kozy;
- 11) Nr XXVI/219/17 w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Kozy na 2017 r. – zgodnie z § 63 uchwały Nr XXII/183/16 Rady Gminy Kozy z dnia 13 grudnia 2016 r. w sprawie uchwalenia Statutu Gminy Kozy, obowiąz-

- kiem Rady Gminy jest zatwierdzenie na początku każdego roku kalendarzowego rocznego planu pracy Komisji Rewizyjnej;
- 12) Nr XXVI/220/17 w sprawie wystąpienia Gminy Kozy ze stowarzyszenia „Region Beskidy”;
- 13) Nr XXVI/221/17 w sprawie przystąpienia Gminy Kozy do Śląskiego Związku Gmin i Powiatów.

Ponadto Rada Gminy Kozy zapoznała się z informacją na temat stanu bezpieczeństwa na terenie działania Komisariatu Policji w Kobiernicach przedstawioną przez Komendanta Policji w Kobiernicach Jacka Śliwkę, sprawozdaniem z działalności Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kozach oraz z realizacji programu współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art.3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie za rok 2016.

Wszystkie uchwały podjęte na sesjach Rady Gminy oraz materiały będące przedmiotem obrad znajdują się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy www.bip.kozy.pl, oraz na tablicy ogłoszeń w holu Urzędu Gminy.

(Biuro RG)

Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów (PSZOK)

- » Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów (PSZOK) został utworzony na terenie Gminy Kozy przy ul. Parkowej (wydzielona część na targowisku gminnym).
- » Punkt czynny będzie od dnia 6 maja 2017 r., w wyznaczonych dniach i godzinach, z wyjątkiem dni świątecznych:
 - we wtorek, w godzinach 15.00 – 19.00,
 - w soboty, z wyjątkiem ostatnich sobót miesiąca, w godzinach 7.30 – 13.30,
 - w piątki poprzedzające ostatnie soboty miesiąca, w godzinach 13.00 – 19.00.
- » W PSZOK przyjmowane będą selektywnie zebrane frakcje odpadów:
 - 1) z nieruchomości zamieszkałych, z nieruchomości, na których znajdują się domki letniskowe, z innych nieruchomości wykorzystywanych na cele rekreacyjno-wypoczynkowe, wykorzystywanych jedynie przez część roku:
 - papier, szkło, tworzywa sztuczne, opakowania wielomateriałowe,
 - przeterminowane leki i chemikalia,
 - zużyte baterie i akumulatory,
 - zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny,
 - meble i inne odpady wielkogabarytowe,
 - zużyte opony,
 - odpady zielone pochodzące z prac wykonywanych we własnym zakresie, z terenów przylegających do budynku mieszkalnego, dla którego została złożona deklaracja, w tym: trawa, liście, gałęzie z przycinania drzew i krzewów, wyłącznie w postaci zrębek o wielkości nieprzekraczającej 20 cm, części roślin, przy czym nie mogą one zawierać resztek jedzenia, ziemi i kamieni,
 - odpady problemowe (m.in. zużyty sprzęt sportowy, parasole, obuwie, tekstylia),
 - 2) odpady budowlane i rozbiórkowe, stanowiące odpady komunalne, z zachowaniem obowiązującego limitu – do 3 m³ w ciągu roku,
 - 3) z nieruchomości niezamieszkałych, na których powstają odpady komunalne:
 - zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny,
 - meble i inne odpady wielkogabarytowe niebędące odpadami pochodzącymi z działalności produkcyjnej, usługowej.
- » W PSZOK nie będą przyjmowane następujące odpady:
 - części samochodowe, z wyjątkiem opon,
 - zawierające azbest,
 - niebezpieczne, bez możliwości ich identyfikacji (bez etykiety),
 - w opakowaniach ciekących i nieprawidłowo zabezpieczonych,
 - inne odpady, których rodzaj wskazuje na źródło pochodzenia inne niż z gospodarstwa domowego (np. chemikalia nietypowe dla prac domowych, sole chemiczne, odczynniki chemiczne),
 - zagrażające życiu lub zdrowiu ludzi,
 - wskazujące na źródło pochodzenia inne, niż gospodarstwo domowe (ze względu na ilość lub skład rodzajowy),
 - pochodzące z nieruchomości, dla których została złożona tzw. „zerowa” deklaracja o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi,
 - zmieszane.
- » Odpady do PSZOK mieszkańcy dostarczają własnym transportem (wjazd na teren PSZOK samochodami o masie całkowitej do 3,5 tony).
- » Osoba dostarczająca odpady do PSZOK jest zobowiązana do rozładunku odpadów oraz do umieszczenia ich w odpowiednim kontenerze, pojemniku lub w wyznaczonym miejscu, zgodnie z zaleceniami obsługi.
- » Wstęp na teren PSZOK odbywa się za wiedzą i za zgodą obsługi, która dokonuje przyjęcia odpadów i dokumentuje ich odbiór.
- » Osoba dostarczająca odpady do PSZOK jest zobowiązana do:
 - okazania dokumentu poświadczającego tożsamość, np. dowodu osobistego,
 - w przypadku zlecenia usługi transportu osobie trzeciej, do przedłożenia pracownikowi PSZOK pisemnego upoważnienia do transportu odpadów, zawierającego oświadczenie wystawione przez właściciela odpadów o źródle ich pochodzenia,
 - podania adresu nieruchomości, z której pochodzą odpady,
 - potwierdzenia własnoręcznym podpisem informacji na temat rodzaju i przybliżonej ilości oddawanych odpadów, pochodzących z danej nieruchomości,
 - stosowania się do zaleceń obsługi PSZOK.
- » Przyjęcia odpadów w PSZOK dokonuje się po:
 - potwierdzeniu faktu złożenia deklaracji przez właściciela danej nieruchomości,
 - sprawdzeniu zgodności rodzajów dostarczonych odpadów z wykazem odpadów dopuszczonych do przyjmowania w PSZOK, w odpowiednio wydzielonych frakcjach,
 - potwierdzeniu możliwości wykorzystania limitu na odpady budowlane i rozbiórkowe.

(UG)

Pytania do wójta

foto: Tomasz Bednarski



W sobotę, 6 maja, ma zostać otwarty Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych, czemu ma służyć?

Obowiązek posiadania punktu selektywnego zbierania odpadów tzw. PSZOK wynika z przepisów ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Każdy samorząd jest zobowiązany do utworzenia na swoim terenie takiego punktu, celem umożliwienia wszystkim mieszkańcom łatwego dostępu do korzystania z jego usług. Gmina Kozy utworzyła PSZOK na wydzielonej części targowiska gminnego w Kozach – od ulicy Parkowej. Od 6 maja będzie otwarty dwa razy w tygodniu. Właściciele nieruchomości, którzy złożyli deklarację o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, w ramach uiszczanej opłaty

za śmieci, będą mogli przywieźć do PSZOK-a m.in.: przeterminowane leki i chemikalia, zużyte baterie i akumulatory, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, meble i inne odpady wielkogabarytowe, zużyte opony, odpady problemowe, tj. zużyty sprzęt sportowy, parasole, odpady zielone pochodzące z drobnych prac wykonywanych we własnym zakresie oraz odpady budowlane i rozbiórkowe stanowiące odpady komunalne. Posegregowane odpady będą przyjmowane bez limitu ilościowego. Wyjątkiem są odpady budowlane, których limit wynosi do 3 m³ na rok. Będzie można dostarczyć je do PSZOK-a lub, jak do tej pory, z nieruchomości odbierze je firma, po wcześniejszym zgłoszeniu takiej potrzeby w Urzędzie Gminy.

Trwa budowa przedszkola przy ul. Akacyjnej, przy którym powstanie też plac zabaw. Ostatnio gmina pozyskała dodatkowe pieniądze na budowę placu, jaka to jest kwota?

Pozyskaliśmy 130 340,33 zł. Wsparcie finansowe pochodzi z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020, wniosek złożyliśmy w Lokalnej Grupie Działania „Ziemia Bielska”. W ramach projektu przewiduje się wykonanie dwóch rodzajów podłoża: nawierzchni bezpiecznych (ok. 233 m²) oraz nawierzchni piaskowych (ok. 362 m²). Na placu zamontowane zostaną m.in. huśtawki, piaskownice, zestawy zabawowe, elementy małej architektury

(ławki, kosze na śmieci). Plac zabaw będzie przystosowany do potrzeb dzieci niepełnosprawnych, nie będzie na nim barier architektonicznych. Prace rozpoczną się w tym roku, a zakończą w przyszłym. Plac zostanie oddany do użytku łącznie z przedszkolem. Nowe miejsce zabaw będzie ogólnodostępne, tym samym będzie to kolejne, atrakcyjne miejsce do spędzania czasu wolnego z dziećmi.

Na placu targowym trwają prace remontowe i wkrótce plac zmieni swą organizację.

W budynku przy ul. Szkolnej 5 prowadzone są prace adaptacyjne lokalu o pow. 70,18 m² z przeznaczeniem na posterunek policji w Kozach, a na placu targowym powstaną nowe miejsca parkingowe dla mieszkańców. Na sesji, 30 marca, Rada Gminy Kozy wyraziła zgodę na wynajem adaptowanego lokalu Komendzie Miejskiej Policji w Bielsku-Białej wraz z miejscami parkingowymi dla samochodów służbowych policji w trybie bezprzetargowym i na czas nieokreślony.

Przy okazji dodam, że od 1 maja zostanie zniesiony zakaz parkowania na terenie targowiska gminnego. Zostaną wyznaczone miejsca, na których kierowcy będą mogli parkować samochody o masie całkowitej do 3,5 tony. Nie będzie można jedynie zastawiać dojazdu do hurtowni oraz do punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych. Na płycie targowiska nie będzie można parkować w dni targowe – w piątki i w ostatnie soboty miesiąca, podczas których na targowisku odbywa się targ staroci.

Dziękuję za rozmowę.

(red)

Sprawozdanie z działalności TCH im. Ojca Pio

Towarzystwo Charytatywne im. „Ojca Pio”, koło nr 2 w Kozach, realizuje swoje cele poprzez następujące działania:

1. udzielanie pomocy materialnej najuboższym mieszkańcom gminy Kozy, tj. rodzinom wielodzietnym, dotkniętym patologiami oraz niepełnosprawnym. Corocznie organizowana jest zbiórka żywności i przygotowywane jest ponad 100 paczek świątecznych, których odbiorcami są rodziny. W roku 2016 zebrano żywność na kwotę 11.145,99 zł,
2. wspieranie osób potrzebujących poprzez zorganizowanie wymiany odzieży i sprzętu AGD w punkcie na ul. Lipowej 23, udostępnionym przez Wójta Gminy Kozy,
3. organizowanie pomocy dla dzieci, tj.: finansowanie obiadów w stołówkach szkolnych, zaopatrywanie dzieci w wyprawki, organizowanie pielgrzymek,
4. współpraca z „Caritas” w Bielsku-Białej, z koordynatorem „Szlachetnej Paczki”. Wydano 3.030 kg jabłek otrzymanych z „Caritas”,
5. gromadzenie środków finansowych przeznaczonych na działalność Towarzystwa, poprzez pozyskiwanie środków i produktów od darczyńców oraz z odpisu 1% od podatku.

Działalność prowadzona jest nieodpłatnie przez członków Towarzystwa. W okresie sprawozdawczym Towarzystwo osiągnęło następujące wyniki:

Przychody		Wydatki	
składki członkowskie	528,00	dożywianie dzieci	6 264,00
darowizny	3 378,00	wyprawki szkolne	1 300,00
wpłaty z tytułu 1%	8 671,80	dofinansowanie paczek żyw.	2 000,00
darowizny rzeczowe	14 175,00	inna działalność statut. (zapomogi, pielgrzymki)	11 180,00
		zużycie energii	517,00
		koszty administracyjne	528,00
RAZEM	26 752,80	RAZEM	21 789,00

Zarząd Towarzystwa Charytatywnego im. „Ojca Pio” składa podziękowania organizacjom, darczyńcom i mieszkańcom Gminy Kozy za pomoc i wspieranie naszej działalności. Wszystkim mieszkańcom Kóz pragniemy życzyć zdrowych, pogodnych, pełnych radości Świąt Wielkanocnych. Towarzystwo Charytatywne im. „Ojca Pio” zwraca się z uprzejmą prośbą do mieszkańców Kóz o darowiznę 1% podatku – KRS 0000162038.

w imieniu Zarządu
Anna Kielaszek, z-ca przewodniczącej

Bezpieczny kozianin

Blyskawiczny rozwój techniki powoduje, że dostępność usług telekomunikacyjnych stale się zwiększa. Nowe technologie dają nam bardzo dużo możliwości, niejednokrotnie jednak wykorzystywane są również do nieuczciwych lub sprzecznych z prawem praktyk. Dlatego tak ważne jest, by przed niebezpieczeństwami w sieci ustrzec najmłodszych użytkowników Internetu – to oni są najbardziej podatni na zagrożenia telekomunikacyjne.

Negatywne zjawiska, które obserwujemy w związku z upowszechnieniem się dostępu do sieci, to:

1. **grooming** – uwodzenie dzieci przez osoby dorosłe, najczęściej o skłonnościach pedofilskich;
2. **cyberprzemoc** lub **cyberbullying** – publikacja materiałów zawierających obraźliwe treści wobec jednej lub kilku osób, najczęściej nieświadomych umieszczenia takich informacji na swój temat w sieci, w celu ich szykanowania bądź poniżania,
3. **spam** – masowo przesyłane w sieciach telekomunikacyjnych (w Internecie oraz SMS-ami) informacje niezamówione, najczęściej o charakterze komercyjnym. Spam stanowi jeden z kanałów dystrybucji szkodliwego oprogramowania (np. wirusów lub robaków internetowych), jest wykorzystywany do zbierania i weryfikowania adresów poczty elektronicznej dla potrzeb budowania nielegalnych baz danych teleadresowych,
4. **phishing** – próby kradzieży danych wrażliwych. Dokonywany jest poprzez wysyłanie do użytkowników wiadomości ładząco podobnej do wiadomości od zaufanego podmiotu (np. banku), z treści której wynika konieczność przesłania danych takich jak np. numer konta, karty kredytowej, kodów pin, itp. Następnie tego typu dane przekazane przez nieświadomego użytkownika posłużą mogą do kradzieży tożsamości i pieniędzy.

Jak chronić dziecko przed niebezpieczeństwem w sieci?

1. Odkrywaj Internet i funkcje komputera razem z dzieckiem. Bądź jego pierwszym przewodnikiem po świecie Internetu i usług telekomunikacyjnych.
2. Naucz swoje dziecko podstawowych zasad bezpieczeństwa i krytycznego podejścia do treści zamieszczanych w Internecie.
3. Rozmawiaj z dzieckiem o cyberprzemocy. Pamiętaj, że w dobie powszechnego dostępu do mobilnych urządzeń z funkcjami aparatu i kamery, zdjęcia i filmy mogą być wykorzystane przez dzieci do szykanowania rówie-



komendant Komisariatu Policji w Kobiernicach – komisarz Jacek Śliwka

śników. Powiedz dziecku, że zamieszczanie takich filmów i zdjęć na stronach internetowych może wyrządzić komuś krzywdę. Pamiętaj, że cyberprzemoc to również zamieszczanie przez dzieci na forach internetowych treści oczerniających rówieśników.

Zwróć dziecku uwagę, aby:

1. Nigdy nie podawało w Internecie swojego prawdziwego imienia i nazwiska, a posługiwało się nickiem, czyli pseudonimem. Nie powinno też podawać swojego adresu domowego i numeru telefonu, ponieważ nigdy nie może mieć pewności, z kim rozmawia.
2. Nigdy nie wysyłało nieznanym swoich zdjęć oraz zachowało szczególną ostrożność publikując swoje zdjęcia w sieci. Nie wiemy, do kogo naprawdę trafią oraz w jaki sposób zostaną wykorzystane!
3. Jeżeli wiadomość, którą otrzymało pochodzi od nieznanego nadawcy, jest wulgarna lub niepokojąca, nie powinno jej otwierać ani na nią odpowiadać, tylko pokazać ją rodzicom lub innej zaufanej osobie dorosłej.
4. Pamiętało, że nigdy nie wie, z kim rozmawia w Internecie. Ktoś, kto podaje się za rówieśnika, w rzeczywistości może być dużo starszy i mieć wobec dziecka złe zamiary.
5. Nie odpowiadało na spam – w ten sposób potwierdzamy tylko nadawcy nasz adres poczty elektronicznej. Spowoduje to zwiększenie ilości otrzymywanego spamu lub phishingu.

6. Nie brało udziału w „łańcuszkach internetowych”. Informacje w nich zawarte nie są prawdziwe, ponadto jest to jeden ze sposobów uzyskiwania adresów poczty elektronicznej przez spamerów.
7. Miało świadomość, że nasze działanie w sieci nie jest anonimowe. W większości przypadków można precyzyjnie ustalić adres IP każdego komputera.
8. Zwracało szczególną uwagę na numery telefonów, z których przychodzą niejednoznaczne SMS-y, (np. „ktoś zostawił dla Ciebie wiadomość, aby ją odsłuchać wyślij SMS na numer ...”) oraz na numery, na które, zgodnie z treścią SMS-a, należy odpowiedzieć (np. 71XX, 72XXitd.). W większości przypadków odpowiadający wpada w pułapkę wysyłania kolejnych płatnych SMS-ów, co przekłada się na wysokość rachunku telefonicznego.

Ostatnio Internet i media obiegała informacja o niebezpiecznej grze „Niebieski wieloryb”. W rzeczywistości nie jest to typowa gra, lecz raczej pewne zjawisko socjologiczne, które wykorzystuje mechanizmy psychologiczne i nowoczesną technikę dla osiągnięcia określonego celu, niezgodnego z zasadami współzycia społecznego, a nawet z prawem. Podatne na tę manipulację są przede wszystkim dzieci o niskim poczuciu własnej wartości, którym rodzice nie poświęcają dostatecznej ilości czasu, nie rozmawiają z nimi o ich problemach, sukcesach

i porażkach. Wyobcowany nastolatek szuka wsparcia w Internecie i znajduje tam podobne sobie osoby, którym przewodzi samozwańczy „opiekun”. Platformą, na której można dołączyć do grupy osób są przede wszystkim zamknięte fora internetowe, specjalne „pokoje” tworzone na facebooku, do których można dostać się wirtualnie po uzyskaniu hasła dostępu. Hasło dostępu, będące jednocześnie „kluczem” do wirtualnego pokoju nastolatek może uzyskać w szkole lub od osób znajomych na wszelkich portalach społecznościowych. Gdy już wejdzie do takiej zamkniętej grupy staje się wówczas bardziej podatny na manipulacje, a chęć akceptacji powoduje, że będzie on realizował zleczone mu „zadania”. Zadania te mogą polegać na wykonaniu błahych i śmiesznych poleceń, jak również na realizacji coraz bardziej niebezpiecznych (np. okaleczanie własnego ciała), a w końcu zagrażających życiu lub zdrowiu dziecka (samobójstwo). Wbrew pozorom samobójstwa wśród młodzieży nie są niczym

nowym. Problemem jest to, że w Internecie młody człowiek może znaleźć osobę, która utwierdzi go w przekonaniu, że popełnienie samobójstwa jest właściwym sposobem na rozwiązanie problemów. Paradoksalnie – w tym samym Internecie nastolatek może znaleźć pomoc w postaci adresów, telefonów i innych form kontaktu z placówkami udzielającymi wsparcia psychologicznego w sytuacjach kryzysowych. Podkreślić należy, że namawianie lub udzielanie pomocy w popełnieniu samobójstwa jest przestępstwem określonym w art. 151 kodeksu karnego, za które grozi kara pozbawienia wolności do lat 5.

Podsumowując należy podkreślić, że korzystanie z globalnej sieci Internet daje olbrzymie możliwości poznawcze, ale niesie za sobą także zagrożenia, a grupą szczególnie narażoną na wszelkiego rodzaju manipulacje są dzieci i młodzież. Pamiętajmy, aby zwracać uwagę na to, jakie treści ogląda dziecko w sieci, jaki rodzaj aktywności tam przejawia i aby rozmawiać o tym z młodzieżą. Często wsparcie osób dorosłych – rodziców, pedagogów wystarczy, aby zapobiec najgorszym dramatom. Młody człowiek, który potrafi oddzielić zabawę w sieci od manipulacji, przy wsparciu dorosłych – nie będzie podatny na zagrożenia płynące z „Niebieskiego wieloryba”.

(komisarz Jacek Śliwka)

Samobójstwa wśród nastolatków w Polsce według danych statystycznych Komendy Głównej Policji w Polsce:

2014 r. w wieku 7-12 lat - 3 przypadki, w wieku 13-18 lat - 124 przypadki
 2015 r. w wieku 7-12 lat - 5 przypadków, w wieku 13-18 lat - 114 przypadków
 2016 r. w wieku 7-12 lat - 1 przypadek, w wieku 13-18 lat - 101 przypadków

Bezpieczny kierowca i pieszy

W nowym cyklu artykułów dotyczących bezpiecznego poruszania się samochodem na drogach w naszej miejscowości, postaramy się pokazywać miejsca, które kierowcom mogą wydawać się niejasne lub problematyczne. Na podstawie konkretnych miejsc w gminie będziemy udzielali porad i wskazówek, jak stosować się do zasad ruchu drogowego.

W tym wydaniu pokazujemy skrzyżowanie ulic: Azaliowej i Storczyków. Jest to

skrzyżowanie równorzędne niemające pierwszeństwa określonego przez znaki drogowe, sygnalizację świetlną lub osobę kierującą ruchem. W takich miejscach należy pamiętać o zasadzie „prawej ręki” tj. ustępowaniu pierwszeństwa kierowcom nadjeżdżającym z prawej strony. Kierowcy jadący ulicą Storczyków muszą się zatrzymać i ustąpić pierwszeństwa kierowcom wyjeżdżającym z ul. Azaliowej. Ważne jest, by na skrzyżowaniach równorzędnych, któ-

re występują głównie na osiedlach, zważając na prędkości pozwalającej na ocenę sytuacji i ustąpienie pierwszeństwa. Dodatkowo należy pamiętać, że znak Strefa Zamieszkania ogranicza prędkość do 20 km/h, pozwala parkować jedynie w miejscach wyznaczonych oraz wprowadza dla pieszego pierwszeństwo i możliwość korzystania z całej szerokości drogi.

(Przemysław Jakubowski)



Przy skrzyżowaniu z ulicą Krakowską znajduje się znak informujący o skrzyżowaniach równorzędnych na terenie osiedla

Dzień Pidżamowy

Pierwszy Dzień Wiosny uczniowie i nauczyciele naszej szkoły przywitali na wesoło. Świątowaliśmy go przebrani w kolorowe pidżamy, w kaptach, a także z ulubionymi pluszakami oraz poduszkami. Zerówki i klasy młodsze, pod okiem swoich wychowawców, przygotowały wiosenne piosenki, które zaśpiewały w auli szkolnej. Klasy starsze odtńczyły układy taneczne, które prowadzili i pokazywali uczniowie klas trzecich ze szkolnej świetlicy. Pożegnaliśmy tym sposobem długą i mroźną zimą, a przywitaliśmy radośnie wiosnę. Dzień Pidżamy był pomysłem uczniów, który przedstawili na pierwszym zebraniu samorządów klasowych i samorządu uczniowskiego w październiku. (SP nr 2)



foto: SP 2

Biskupia Kopa

W sobotę, 25 marca, spora grupa uczniów ze szkolnego koła turystycznego przy SP 1, rodziców i nauczycieli wyruszyła w Sudety. Celem marcowej wycieczki była Biskupia Kopa (890 m n.p.m.) w Górach Opawskich, szczyt zaliczany do Korony Gór Polski. Nikogo nie zraziła wczesna pora zbiórki oraz długa podróż autokarem – wycieczka udała się znakomicie, a dzieci poznały nowe i mało uczęszczone zakątki naszego kraju.



(SP nr 1)

Dzisiaj bądź niebieski

Nie bądź zielony w temacie autyzmu! Dzisiaj bądź niebieski! Takie hasło towarzyszyło obchodom Dnia Świadomości Autyzmu, do którego przyłączyła się SP nr 1. Pogadanki, opowiadania, tworzenie plakatów, filmiki, sala doświadczania świata, pomysłowe zajęcia, wszystko po to, by przez chwilę dzieci niebędące w klasach integracyjnych i niemające na co dzień styczności z autystycznymi kolegami poczuły, jak wygląda świat osoby z autyzmem i jak czują się ich autystyczni koledzy.

Nauczyciele kilka dni wcześniej przygotowali okolicznościową gazetkę o charakterze informacyjnym, z której skorzystać mogli także rodzice.

Po tym ważnym dniu dzieci będą mogły głośno powiedzieć, że nie jest to ani gorsze, ani lepsze postrzeżenie świata. Jest po prostu inne i zasługuje na nasze zrozumienie. Autyzm jest zaburzeniem wynikającym z nieprawidłowej pracy mózgu, przez co osoby nim dotknięte w odmienny sposób odbierają wrażenia zmysłowe. W Dniu Świadomości Autyzmu uczniowie i nauczyciele SP nr 1 zaświecili na niebiesko na znak solidarności z osobami autystycznymi. (SP nr 1/red)

Gimnazjali olimpijczycy

Dwoje uczniów Gimnazjum im. Jana Pawła II w Kozach zostało w tym roku laureatami konkursów przedmiotowych: Marta Błasiak z wiedzy o społeczeństwie, Krzysztof Piekarczyk z matematyki. Ich koleżanka z klasy, Kinga Tora, tak ocenia oboje:

Marta to bardzo koleżeńska i pozytywnie zakręcona osoba. Mimo że nie jest typem uczennicy, która ciągle siedzi w książkach, to osiąga bardzo dobre wyniki w nauce. W wolnym czasie poświęca się swoim największym pasjom – jeździ na snowboardzie i gra na gitarze. Ponadto zawsze ma czas na spotkania z przyjaciółmi. Czy zasłużyła na tytuł laureatki? Oczywiście! Nigdy nie spotkałam kogoś tak pilnego. Kogoś, kto potrafi wchłonąć tyle wiedzy. Niektóre fragmenty książek czy Konstytucji RP zna na pamięć. Jeśli chodzi o konkursy z WOS-u nikt nie ma z nią najmniejszych szans. Jest po prostu mistrzynią!

Jeśli chodzi o Krzyska, co tu dużo mówić? Zawsze ma same najlepsze wyniki i to ze wszystkich przedmiotów. Jeszcze żaden nauczyciel nie miał okazji wpisać mu jedynki ani dwójki do dziennika. Uwaga negatywna? Owszem, była. Ale sądzicie, że za bójkę albo wagary? Nic z tych rzeczy. Krzysiu tak bardzo chciał się podzielić swoją wiedzą, tak był nadaktywny, że w końcu wyprowadził nauczyciela z równowagi... Jego największą pasją jest muzyka. Nie ma dnia bym nie widziała go na przerwie bez słuchawek w uszach. Tak samo jak Marta, w wolnych chwilach doskonalili swoją grę na gitarze. Również jest koleżeński i pomocny, choć zdarza mu się na kogoś zdenerwować. Ale na szczęście szybko mu przechodzi.

Oboje zasłużyli na swoje sukcesy i jestem przekonana, że będą odnosić kolejne, czego im serdecznie życzę.

(Kinga Tora)

Liceum na Gali Przedsiębiorczości

Jednym z głównych elementów programu Liceum w Kozach jest wspieranie rozwoju talentów uczniów. Marzec potwierdził naszą aktywność w tym zakresie, obfitował bowiem w wiele sukcesów. Gabriela Mynarska po raz kolejny zajęła II miejsce w bielskich „Teatraliach”. Ale to tylko jej zainteresowania „poboczne”. Już trzymamy kciuki za powodzenie w centralnych eliminacjach Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Filmie i Komunikacji Społecznej w Warszawie (31.03 - 1.04). Ma szansę na indeks warszawskiej uczelni. Jako licealistka otrzymuje też stypendium Prezesa Rady Ministrów. Warto pamiętać, że Gabriela osiągała już laury w różnych konkursach i olimpiadach jeszcze w Gimnazjum im. Jana Pawła II w Kozach. Świetnie przeprowadza wywiady i pisze.

Tomasz Witkowski, Patryk Michniewicz i Justyna Bożek (przewodnicząca samorządu uczniowskiego), nasi olimpijczycy z poziomu regionalnego z zakresu ekonomii i zarządzania, mają bilety do stolicy. Początkiem kwietnia będą reprezentować Liceum, które jest laureatem tytułu „Najaktywniejszej Szkoły” na Gali Przedsiębiorczości na Gieldzie Papierów Wartościowych. Ten zaszczytny tytuł osiągnęły tylko te szkoły w Polsce, które od lat prowadzą w formach pozalekcyjnych programy promujące przedsiębiorczość i przygotowujące młodych ludzi do wejścia na rynek pracy, także poprzez udział w Ogólnopolskim Dniu Przedsiębiorczości. Nasi absolwenci, którzy uczestniczyli w tych programach, prowadzą dziś własne firmy lub po ukończeniu studiów znaleźli dobre posady.

(Alina Nowak)

Rycerze z Lipowego Lasu

W 1805 roku cesarz Austrii, Franciszek I, nadał swemu poddanemu, kapitanowi Johanowi Czeczowi tytuł szlachecki stopnia pierwszego, tzw. rycerski (niem. Ritter – rycerz). Bogata tradycja i rozbudowana struktura szlachecka w kulturze austriackiej uwzględniała kilka tytułów szlacheckich, w przeciwieństwie do zwyczajów szlachty polskiej.

Według tradycji rodzinnej, Czeczowie na terenie Austrii przybyli w średniowieczu z dalekiej Armenii, a ich siedzibą stał się bliżej nieznaną dziś Las Lipowy (niem. Lindenwald). Herb, jaki wraz z tytułem szlacheckim otrzymał w 1805 roku Johan, przedstawiał w sposób symboliczny miejsce pochodzenia rodziny: na łagodnym wzniesieniu samotna lipa, a nad nią



Dyplom herbowy Hermana Czecz z 1898 roku

leżące w lewą stronę trzy czyżki morskie zwane czeczotkami (niem. Grässlein lub Tschetscherln), będące aluzją do nazwiska utytułowanego. Lipa w herbie Czeczów symbolizuje również trwałość, porządek i stabilizację. Była drzewem dającym cień i chwilę wytchnienia, sadzonym dawniej w miejscach, w których toczyło się życie społeczne, czyli przy źródłach, studniach. Herb i rycerski tytuł nosić mogli potomkowie Johana, którzy dali początek gniazdom rodowym w Austrii, na ziemiach polskich i w Argentynie.

Niespełna sto lat później, w 1898 roku dr Herman Czecz de Lindenwald otrzymał od cesarza Franciszka Józefa tytuł szlachecki drugiego stopnia, czyli barona (niem. Freiherr – wolny pan, baron). Tytuł barona po Hermanie Czecz dziedziczyć mogli wyłącznie jego prawni potomkowie, a więc jedynie linia Czeczów związana z Kozami.

Zachowany dyplom nadania tytułu ma formę

wielkiej księgi oprawionej w safian. Jej strony zszyte są złotym sznurem, którego końce zatopiono w cesarskiej pieczęci lakowej, odciśniętej w zamykanej mosiężnej puszcze, ozdobionej herbem Habsburgów. Dyplom wystawiony przez cesarza podpisał ówczesny minister spraw wewnętrznych Austro-Węgier Franciszek von Thun und Hohenstein.

„[...] Decyzją naszej cesarsko-królewskiej wszechmocy z dnia 30 listopada 1898 roku, naszemu kochanemu i wiernemu rycerzowi HERMANOWI CZECZOWI Z LINDENWALDU urodzonemu w 1854 roku w Białej w Galicji, doktorowi filozofii, deputowanemu Rady Cesarskiej, właścicielowi ziemskiemu Kobiernic, Halcnowa, Cisny i Kóz STANU BARONOWSKIEGO udzielamy. Potwierdzamy niniejszym, że DR HERMAN WOLNO URODZONY PAN CZECZ DE LINDENWALD jak również jego prawni potomkowie, cieszyć się mogą prawami stanu baronowskiego a w szczególności mają prawo posługiwać się niżej opisanym herbem...” (fragment tekstu nadania z dyplomu herbowego).

Herb nadany wraz z tytułem zawierał w centralnej części tarczy godło wcześniejsze, z 1805 roku. Główna tarcza herbu podzielona była na dwie pionowe części. W lewej, na czerwonym tle stoi na tylnych nogach czarny kozioł z czerwonym ozorem. W prawej, na srebrnym tle znajdują się dwie skrzyżowane kosy i trzy złote korony. Nowe elementy herbu Czeczów zawierają wskazanie miejsca zamieszkania rodziny – wieś Kozy oraz główne zajęcie uhonorowanego – rolnictwo. Nad tarczą znajduje się korona baronowska udekorowana siedmioma perłami. Herb zyskał bogate ozdoby wokół tarczy, między innymi tzw. trzymacze, to jest anioła i rycerza po obu stronach podtrzymujących tarczę, trzy helmy rycerskie, z których wyrastają: czarny półkoziół, półgryf i dwukolorowe skrzydła, a u dołu kartusza: szarfę z dewizą „SEMPER MELIOR” (z łac. zawsze lepszy).

Herb rodziny Czeczów znalazł się na wielu przedmiotach i obiektach. W czasach świetności rodu używano go jako mosiężnej pieczęci odciskanej w lace, był też exlibrisem biblioteki pałacowej w Kozach, znajdował się na odświętnej zastawie stołowej wykonanej przez firmę Oepiag, czy na zestawie sztuców. Mężczyźni nosili sygnety z herbem (ostatnim był Stanisław Czecz de Lindenwald, zm. w 2012 roku). W 1904 roku nad wejściem do kaplicy rodowej Czeczów na koziańskim cmentarzu umieszczono kamienną rzeźbę

przedstawiającą herb z 1898 roku. W latach 90. XX wieku herb w wersji okrojonej (bez herbu pierwotnego z 1805 roku) był wielokrotnie wykorzystywany przez samorząd gminy Kozy, jako identyfikacja graficzna miejscowości.

(Bartłomiej Jurzak)

W tekście wykorzystano:

Tadeusz Gajl „Herbarz polski”, Gdańsk 2007;

Tomasz Lenczewski „Genealogie rodów utytułowanych. Tom I”, Warszawa 1995-1996; zbiory Izby Historycznej.



Rzeźba nad wejściem do kaplicy rodowej



Herb z 1805 roku



Herb z 1898 roku

Koziańska Pisanka Wielkanocna



Różnorodne techniki, misternie wykonanie, szeroki wachlarz pomysłów – tak scharakteryzować można dziewięć odsłone konkursu na najpiękniejszą pisankę wielkanocną. W niedzielę palmową, w Pałacu Czczów, można było zobaczyć 25 pisankę złożonych przez naszych mieszkańców oraz nadesłanych z wielu miast Polski, w tym z Bydgoszczy, Chełmża, Gdyni, Inowrocławia i Tychów.

Jury w składzie: Janusz Knysz (przewodniczący), Bogusław Banet, Czesław Banet, Mirosław Kaczor, Katarzyna Hankus wybrało Pisankę Wielkanocną 2017 r. Nagrodę główną otrzymała Emilia Kućka wraz z rodzicami.

Nagrody otrzymały też: Joanna Mosor (1. miejsce), Sara Blaut (2. miejsce), Zofia i Agata Świerkot (3. miejsce). Wyróżnienia trafiły do czterech uczestników: Natalii Kwiecień, Wiktorii Zontek, Aleksandry Nedyńskiej, Przemysława Byrskiego.

Nagrody ufundowało Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju i Promocji Gminy Kozy, główny organizator konkursu, a współorganizatorem był Dom Kultury.

Swoje prace złożyły też przedszkolaki z Klubu Dziecięcego Ranczo Bobasa, Akademii Malucha i Przedszkola Publicznego w Kozach.

Pozostałe prace przygotowali: Michalina Zontek, Cecylia Wróblewska, Anna Gębala, Mikołaj Grzeszczak, Zofia Bieniecka, Aleksandra Augustin, Teresa Pchelka, Filip Jakubiec, Bartosz Bartnik, Hanna Jakubiec, Kamil Mosor, Anastazja Markowska, Agata Pajor, Justyna Byrska.

Organizatorzy dziękują wszystkim za udział i gratulują ciekawych pomysłów.

(Czesław Banet/RED)



Joanna Mosor - 1. miejsce



Przemysław Byrski - wyróżnienie



Nagrodę główną odebrała Emilia Kućka, zwycięską pracę prezentujemy na zdjęciu obok



Sara Blaut - 2. miejsce



Zosia i Agata Świerkot - 3. miejsce



Wiktoria Zontek - wyróżnienie



Natalia Kwiecień - wyróżnienie



Aleksandra Nedyńska - wyróżnienie

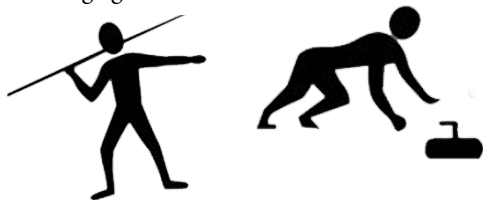


Pisanka Wielkanocna 2017 Roku - Emilia Kučka wraz z rodzicami

Autor zdjęć: Mateusz Stwora

Nagrody sportowe

W tym roku gmina Kozy nagrodziła 18 sportowców. Wszyscy nagrodzeni mogą poszczycić się wyczynami na skalę mistrzostw Polski, Europy i świata. Kryteria oceny dotyczyły znaczących osiągnięć sportowych ubiegłego roku.



W KATEGORII SPORTÓW SIŁOWYCH NAGRODY OTRZYMAŁI:

Wiesław Wróbel – Mistrz Świata w trójboju siłowym,
Konrad Adamaszek – Mistrz Świata w wyciskaniu sztangi leżąc,
Anna Paluszik – 2. miejsce w Mistrzostwach Świata w wyciskaniu sztangi leżąc,
Grzegorz Drewniany – 2. miejsce w Mistrzostwach Świata w trójboju siłowym,
Janusz Witkowski – 2. miejsce w Mistrzostwach Świata w trójboju siłowym,
Marcin Helwig – 2. miejsce w Mistrzostwach Świata w trójboju siłowym,
Konrad Majocha – 1. miejsce w Mistrzostwach Europy w trójboju siłowym,
Tomasz Witkowski – 1. miejsce w Mistrzostwach Europy w trójboju siłowym.



W PLYWANIU (wychowankowie Uczniowskiego Klubu Sportowego „VICTORIA”):

Oskar Blachura – 1. miejsce w Mistrzostwach Polski stylem zmiennym,
Patrik Blachura – 2. miejsce w Mistrzostwach Polski stylem zmiennym,
Marcin Malarz – 1. miejsce w Mistrzostwach Małopolski stylem motylkowym.

W LEKKIEJ ATLETYCE:

Rafał Jura – długodystansowe biegi górskie,
Józef Koźmiński – biegi długodystansowe, półmaratony,
Justyna Konior – 2. miejsce w Mistrzostwach Polski w skoku wzwyż.

W SPORTACH ZIMOWYCH

Kacper Konior – 3. miejsce w Mistrzostwach Polski w narciarstwie klasycznym.

Wśród nagrodzonych jest 2 zawodników w radioorientacji sportowej: Martyna Sporysz oraz Maciej Pasierbski.

Uroczystość wręczenia nagród sportowych za 2016 rok odbyła się 30 marca br. w Pałacu Czeczów podczas sesji Rady Gminy Kozy. Wójt Gminy Krzysztof Fiałkowski podkreślił, że osiągnięcia sportowe są dobrą formą promocji naszej miejscowości. Wszystkim sportowcom serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów. (UG)

Sukcesy szachowe

Zwycięstwa w dwóch turniejach szachowych dołożył do swojej bogatej kolekcji młody kozianin Tomasz Makuch. Szachista LKS Orzeł Kozy wygrał VIII Familijny Turniej Szachowy w Pszowie oraz Gminną Ligę Szachową w Ligocie. W obu zawodach startował w kategorii do lat 9. (M)



foto: arch. LKS Orzeł Kozy

Drugie miejsce pod koszem

W półfinale powiatowym w minikoszykówce dziewcząt drużyna Szkoły Podstawowej nr 2 w Kozach była blisko końcowego sukcesu. W Czańcu uczennice walczyły dzielnie, ostatecznie zajmując 2. miejsce. Nie dało to niestety promocji do finału w powiecie bielskim, ale i tak koziańska drużyna wracała z zawodów w dobrych nastrojach. (SP)

Start z remisem i porażką

Seniorzy LKS Orzeł Kozy rozpoczęli wiosenne rozgrywki w klasie B podokręgu bielskiego. Podczas inauguracji kozianie zmierzyli się z drużyną Zamku Grodziec. W 21. minucie Orzeł objął prowadzenie po strzale Łukasza Duźniaka, korzystnego wyniku nie udało się

jednak utrzymać do pauzy. W samej końcówce pierwszej połowy goście wyrównali, kończąc cały mecz wynikiem 1:1. Tydzień później podopieczni Dariusza Kubicy udali się do Bujakowa, ale tego spotkania nie będą mile wspominać. W obu częściach piłkarze Gronia zdobyli po dwa gole, wyraźnie wygrywając 4:0 i skutecznie rewanżując się za jesienną porażką 0:1 w Kozach.

W kwietniu kozian czekają jeszcze inne b-klasowe mecze. Po świętach zagrają w Hecznarowicach (22 kwietnia) i u siebie ze Sło-

wianem Łodygowice (29 kwietnia). Aktualnie w tabeli Orzeł zajmuje 8. miejsce z dorobkiem 20 punktów.

14. kolejka: LKS Orzeł Kozy – LKS Zamek Grodziec 1:1 (1:1), gol dla Orła: Łukasz Duźniak

15. kolejka: LKS Groń Bujaków – LKS Orzeł Kozy 4:0 (2:0)

Skład Orła: Dominik Orszulik, Jakub Polakowski, Daniel Mańkowski, Marek Makarewicz, Dominik Dobranowski, Przemysław Łoński, Łukasz Duźniak, Tomasz Honkisz, Łukasz Szołucha, Radosław Stefko, Przemysław Zontek, Patrik Pieczora, Dawid Żurek, Krzysztof Brycz, Adrian Handzlik, Jakub Honkisz, Nikodem Bryzek, Marcin Stefanowicz. (M)



foto: arch. LKS Orzeł Kozy

Blisko biegowego podium

Startujący w barwach klubu z Kóz biegacz Józef Koźmiński zaliczył w ostatnich tygodniach dwa starty, w których na finiszu znalazł się w ścisłej czołówce uczestników.

Początkiem marca Józef Koźmiński stanął na starcie VII Biegu im. Pawła Lorensa w Tydach. W rywalizacji na dystansie 10 kilometrów zaprezentował się znakomicie. Do lokaty na „pudle” zabrakło mu zaledwie 3 sekund, ale jednocześnie kozianinowi udało się pobić rekord życiowy, osiągając czas 36 minut i 19 sekund. Wspomniany bieg miał wyjątkowy charakter. Organizowany jest bowiem na cześć Pawła Lorensa, lekkoatlety z Kóz, który 3 razy z rzędu w latach 1983-1985 zdobywał tytuł mistrza Polski w biegu na 20 km. W sumie zdobył 5 medali Mistrzostw Polski, a w 1981 roku w Madrycie reprezentował barwy narodowe na

światowym czempionacie w biegach przełajowych na dystansie 12 km.

Drugim marcowym startem Koźmińskiego był 7. Bieg o Złote Gacie, jaki odbył się w Brzeszczach. W kategorii open biegacz z Kóz zajął doskonałą 4. lokatę, nie miał zarazem równych sobie w swojej grupie wiekowej. Co istotne, osiągnął kolejną „życiówkę”, czasem 35 min. i 46. sek.

(MA)



foto: arch. LKS Orzeł Kozy

Waleczna Jedyńka

Dziewczęta i chłopcy reprezentujący Szkołę Podstawową nr 1 w Kozach rywalizowali w zawodach powiatowego półfinału w minipilce ręcznej. W Czechowicach-Dziedzicach podopieczni Jedyńki stoczyli zacięte boje z drużynami przeciwnymi.

Dziewczęta przegrały 5:10 z rówieśniczkami z Kaniowa, następnie były bliskie sprawienia niespodzianki w konfrontacji z gospodyniami i broniącymi tytułu mistrzowskiego zawodniczkami SP nr 5 w Czechowicach-Dziedzicach. Rywalki wygrały ostatecznie minimalną różnicą goli 3:2.

Chłopcy z SP nr 1 w Kozach w rewanżu pokonali uczniów z Kaniowa 9:8. W decydującym, o końcowym triumfie, meczu lepsza okazała się SP nr 2 z Czechowic-Dziedzic, zwyciężając 12:8.

(R)

Rajd na orientację

Grupa 14 członków SK PTT przy SP2 w Kozach postanowiła w sposób niecodzienny spędzić nadejście kalendarzowej wiosny, wybierając się na Rajd na Orientację do Chrzanowa.

Dwuosobowe zespoły miały odnaleźć 20 punktów w ciągu maksymalnie 90 minut. Zapozatrzona w mapy oraz kompasy wypożyczone od zaprzyjaźnionego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Kozach, grupa reprezentująca Kozy wyruszyła w trasę. Wszystkie zespoły pomimo zadrapań, błota oraz zmęczenia szczęśliwie dotarły na metę. Wśród 352 zawodników z SP, Gimnazjum oraz LO wyróżnionym w kategorii podstawówek został zespół

w składzie: Jakub Habdas i Konrad Sołczykiewicz. W zmaganiach drużynowych szkół podstawowych i gimnazjów SK PTT Kozy finiszował na 3. miejscu.

(R)



foto: arch. SP 2

Kozianie z pływackimi medalami

Pochodzący z Kóz zawodnicy zanotowali w ostatnim czasie wartościowe starty, okraszane medalowymi zdobyczami w Mistrzostwach Polski i międzynarodowych zawodach w pływaniu.

Podczas krajowych mistrzostw w kategorii wiekowej 17-18 lat, jakie odbyły się w Gorzowie Wielkopolskim po dwa brązowe medale w sztafecie 4x100 m stylem dowolnym i na takim samym dystansie stylem zmiennym sięgnął Patryk Blachura.

W rywalizacji kategorii 15 lat w Ostrowcu

Świętokrzyskim jego brat Oskar zdobył złoto w sztafecie 4x100 m stylem zmiennym oraz dwa brązowe krążki w sztafecie 4x100 m i 4x200 m stylem dowolnym. Na tych samych zawodach blisko podium w zmaganiach sztafetowych była Julia Blachura.

W Lublinie wystartował z powodzeniem inny kozianin, Marcin Malarz. Występ zwieńczył złotem w grupie do lat 14 na dystansie 4x200 m stylem dowolnym.

To nie koniec udanych startów kozian, którzy bronią aktualnie klubowych barw

Unii Oświęcim. W międzynarodowych zawodach „O Puchar Delfina” w Cieszynie Patryk Blachura wygrał 4 razy, dodatkowo finał na 100 m stylem dowolnym i został uznany najlepszym zawodnikiem w stawce. Julia sięgnęła po 2 złote medale i 1 srebrny, zaś Oskar po jednym złotym i brązowym oraz 2 srebrne. Startując w tercecie jako Swim Team Blachura/Unia Oświęcim zajęli w klasyfikacji medalowej 2. miejsce przy ogólnej liczbie 390 uczestników i w gronie ponad 40 klubów.

(R)

Wielkanocne symbole życia

W latach 70. ubiegłego stulecia wypowiedziano wojnę cholesterolowi, a tym samym jajkom uznając je za główną jego siedzibę. Na szczęście, dziś wracają one do łask, jako cenne źródło węglowodanów, korzystnych dla nas tłuszczów nienasyconych, aminokwasów, wapnia, żelaza, magnezu i lecytyny. **Jajko** nie tylko jest pyszne i zdrowe, ale także stanowi ważny element naszej kultury, i to od zawsze! W większości prastarych wierzeń z chaosu wyłania się jajo, a z niego za sprawą boskiej woli wykuwa się świat. Budowę kurzego jaja porównuje się do budowy komórek w naszym ciele, do atomów, a nawet do gwiazd i planet. Od zarania dziejów jest więc symbolem płodności, narodzin, nowego życia i niezmiennego cyklu przyrody. W Święta Wielkanocne przygotowujemy je do święcenia ozdabiając jego skorupkę na cześć zmartwychwstałego Chrystusa, czy też odradzającej się przyrody oraz powracającego z zimowych ciemności światła. Warto wiedzieć, że nasi przodkowie skorupki takich jaj ozdabia-

li wszelkiego rodzaju znakami solarnymi, czyli słonecznymi, i zachowywali jako „ofiara” do pierwszej bruzdy na polu. Podobnie jak jajka, inne produkty w naszych koszykach wielkanocnych nie wzięły się tam przypadkiem. **Chleb** pochodzi wszak ze zboża, którego sama nazwa sugeruje, że jest ono czymś zasługującym na naszą szczególną uwagę. Chleb, tak jak i babka, są wynikiem ludzkiej pracy z tego, co ofiarowała nam „zaplodniona” przez Boga ziemia. **Babka** oraz inne ciasta są ponadto niezaprzeczalnym dowodem zręczności i umiejętności pani domu i czymś, co przyciąga całą rodzinę do świątecznego stołu. W przypadku **sera**, chodzi zaś głównie o wdzięczność za to, co ofiarowały nam nasze stada zwierząt oraz o zapewnienie ich płodności i „mleczności” w kolejnych miesiącach. Na uwagę zasługuje niepozorna, lecz bogata w cenny sól, sól, bez której nie byłoby życia na naszej planecie. **Korzeń chrzanu** święcimy zaś z kilku powodów. Jako korzeń,

pochodzi bezpośrednio z ziemi, jest jej „najczystszy” produktem. Gwarantuje nam krzepę i siłę w momencie, gdy nasz organizm, po zimowym leniuchowaniu, wchodzi w bardziej aktywny tryb życia, a także wzmacnia właściwości (również smakowe) pozostałych pokarmów. Większość koszyków nie może obyć się bez **wędliny**, która w chrześcijańskiej tradycji symbolizuje dostatek. Do koszyka zazwyczaj wkładamy więc szynkę i (lub) kielbasę. Nie tylko „święcone” ma w sobie ukryte znaczenie. Podobnie jest z wielkanocnymi zwyczajami, takimi jak **polewanie wodą**, czy – w dalszej przeszłości – **smaganie brzoźowymi witykami**. Jedno i drugie gwarantuje oczyszczenie ciała i ducha i przekazanie im energii, jaką ma w sobie zarówno woda, jak i gałęzie drzew. Aby zapewnić jej właściwe działanie, lepiej jednak użyć „żywej” wody z górskiego strumienia, niż tej z kranu. Panów zaś prosimy, aby pamiętali, że wystarczy symboliczna kropelka, nie całe wiadro! (Aleksandra Radlak)

Angielski dla wszystkich

W tym numerze gazety będziemy tworzyć zdania z użyciem czasowników innych niż „to be”, czyli „być”.

Mówiąc o życiu codziennym, najlepiej używać czasu teraźniejszego prostego.

I like spring. – Ja lubię wiosnę.

My neighbour works in the garden every day. – Moja sąsiadka pracuje w ogródku każdego dnia.

Zdania twierdzące tworzymy dodając do osoby czasownik w jego zwykłej formie, chyba, że jest to trzecia osoba liczby pojedynczej (on, ona, ono) – wtedy do czasownika dodajemy „s”.

Do I like spring? – Czy ja lubię wiosnę?

Does my neighbour work in the garden every day? – Czy moja sąsiadka pracuje w ogródku każdego dnia?

Pytania tworzymy przez słowa „do” i „does”. „Does” stosujemy do trzeciej osoby liczby pojedynczej.

I do not like spring. – Ja nie lubię wiosny.

My neighbour does not work in the garden every day. – Moja sąsiadka nie pracuje w ogrodzie każdego dnia.

Przeczenia tworzymy przez „do not” i „does not”. Podobnie, jak operatory pytające, nie są one tłumaczone dosłownie, pełnią jedynie funkcję gramatyczną.

(Aleksandra Radlak)

Razem ruszyliśmy w świat

Wiosna, wiosna, wiosna! Wszystko budzi się do życia. Świat jest pełen ludzi radosnych, kipiących energią i przede wszystkim uśmiechniętych. Nie mogło więc obyć się bez uroczystego świętowania jej przyjścia. LO, jak co roku, zorganizowało happening pod hasłem „Europa otwarta na świat”. Australia, Brazylia, Chiny, Meksyk, Kuba, Stany Zjednoczone – tam powędrowaliśmy na chwilę jakże miłą... „Ah” – wyrывało się z ust ludzi, którzy mieli okazję uczestniczyć w tym wydarzeniu. Tyle kolorów, śmiechów i tańca w Kozach jeszcze nie było. Tak mówią za każdym razem kolejne pokolenia licealistów, bo witamy wiosnę od prawie 20 lat. Happening okazał się wspaniałym wydarzeniem. Młodzi ludzie prezentowali wylosowany kraj, przygotowali gazetkę z najważniejszymi i najciekawszymi informacjami o państwie, krótką scenkę pokazującą (często stereotypowo) mieszkańców oraz taniec lub muzykę i jakieś jedzonko.

Jury, które musiało wyłonić zwycięzcę, miało niemały orzech do zgryzienia.

Jednak trzeba tu przyznać, że gdyby występ naszego grona pedagogicznego również podlegał ocenie, wygrałoby bezkonkurencyjnie! To właśnie ten pokaz najbardziej zapadł wszystkim w pamięć. Rosja, którą przedstawiali była fenomenalna! Nikt wcześniej nie byłby w stanie wyobrazić sobie nauczycieli tańczących do słynnego utworu „Kalinka”, a jednak! Wszyscy bez wyjątku, nauczyciele niemieckiego, angielskiego, polskiego, biologii, geografii, wf-u i całej reszty wyszli na scenę i w specjalnych strojach świetnie zaprezentowali kraj. Było wspaniale, wiosno trwaj wiecznie! Przyjazna atmosfera trwaj wiecznie!

(Marzena Wójcik – uczennica LO)



Krzyżówka koziańska

W marcowym wydaniu „Koziańskich Wiadomości” czytelnicy po raz drugi rozwiązywali krzyżówkę przygotowaną przez mieszkańca Kóz, Stanisława Laszczaka. Spośród 13 nadesłanych poprawnych rozwiązań

(hasło: Park Dworski) wyłoniliśmy zwyciężczynię. Nagrodę książkową – „Pana Tadeusza” z herbem Kóz na okładce otrzymała Justyna Byrska. Kolejna krzyżówka pojawi się w majowym wydaniu gazety. (red)

Tu kiedyś tętniło życie

Nie wszyscy pamiętają dziś czasy, kiedy w Kozach mocno rozwinięty był ruch kolejowy, a tutejsza stacja dla samych mieszkańców odgrywała ważną rolę. Dworzec był miejscem obleganym przez podróżujących pasażerów, istotnym również w transporcie towarowym w południowej części kraju.



Bronisław Gołąb

– *To była kolej z prawdziwego zdarzenia, zupełnie niepodobna do tej obecnej* – wspomina Bronisław Gołąb, długoletni zawiadowca stacji w Kozach.

Swoje życie zawodowe pochodzący z Kleczy Dolnej pan Bronisław Gołąb już w latach 60. minionego wieku związał z koleją, idąc w ślady swojego ojca. Stało się to w niedługim czasie nie tylko jego codziennym obowiązkiem, ale i wielką pasją. Kolejno pracował na stacjach w Bołęcinie, Trzebini Sierszy, Alwerni Regulicach, Krakowie Prokocimiu i Kętach. Przez te lata awansował od zwrotniczego, przez nastawniczego, aż po dyżurnego ruchu i zawiadowcę. Był rok 1968, gdy wraz z żoną Zofią trafił do Kóz.

– *Poprzedni zawiadowca stacji Stanisław Radwan przeszedł do Kęt. Jako dyżurny ruchu starałem się wtedy o mieszkanie socjalne i zostało mi przydzielone to na piętrze budynku stacji w Kozach. Dwa pokoje i kuchnia gwarantowały nam warunki bytowe, choć było bardzo ciężko, bo zastaliśmy tu tak naprawdę ruinę* – opowiada pan Bronisław.

Sprowadzenie się małżeństwa Gołębiów do Kóz mogło na owe czasy dziwić. Praca na kolei nie należała do dobrze opłacanych, a w pobliżu znacznie lepsze warunki oferował bielski przemysł. Kozy były dla wielu ludzi tylko i wyłącznie stacją pomiędzy Wadowicami, Andrychowem, a Bielskiem, dokąd dojeżdżali do pracy właśnie koleją.

– *Nikt specjalnie nie zabiegał o pracę na kolei.*

Pamiętam, że zarabiałem 600 złotych miesięcznie, co na tamte czasy nie było żadnym majątkiem – kontynuuje Bronisław Gołąb.

Kozy były dla niego atrakcyjne ze względu na mieszkanie i zatrudnienie tu małżonki.

– *Wcześniej bywało i tak, że wstawało się o godzinie 3:30, aby na 7 rano odpowiednimi połączeniami kolejowymi dotrzeć do miejsca pracy. Wychodziło się z niej o 19, a do domu wracało o 10 rano następnego dnia* – mówi.

Ówczesna stacja w Kozach różniła się od tej dzisiejszej. Zwłaszcza częstotliwością i natężeniem ruchu. Obsługiwała przewozy pasażerskie, kolej była zdecydowanie najbardziej popularną formą przemieszczania się.

– *Pociąg osobowy przejeżdżający przez Kozę składał się z 10 wagonów, tzw. „bokówek” i wszystkie były zapelnione. Później w latach 70. pojawiły się pociągi piętrowe. Dwa składy piętrowe na jednym kursie mieściły około 1000 osób i tyle też w pociągu było. Stacja tętniła życiem, wszyscy tak jeździli do pracy, czy szkoły* – przypomina pan Bronisław.

Istotną rolę spełniał ponadto transport towarowy. W Kozach funkcjonowała obsługa rozładunkowa najrozmaitszych towarów dla lokalnych spółdzielni, nie tylko w samej miejscowości, ale i zlokalizowanych w Hałcnowie oraz Pisarzowicach. Stacja była również połączona z Kamieniolomem w Kozach. Na tej trasie trzy razy dziennie odbywało się przetaczanie wagonów z wydobywym kamieniem.

Pracował tu wówczas zawiadowca, czterech dyżurnych ruchu, ośmiu zwrotnicznych, robotnik stacyjny oraz dwie kasjerki. W obowiązkach wymienionych pracowników było m.in. przestawianie zwrotnicy, rozładunek i załadunek

dunek wagonów, odprawa pociągów, sprzedaż biletów, obliczanie wartości przewozów i opracowanie listów przewozowych, dbanie o porządek, prowadzenie szczegółowych dokumentacji, obsługa przesyłek bagażowych, a nawet zamykanie rogatki dla ruchu innych pojazdów.

– *W takiej kolei byłem zakochany. To była kolej z prawdziwego zdarzenia. W latach 90. stopniowo zaczęła zanikać wraz z postępującym procesem elektryfikacji i zmechanizowania. Ruch przeniósł się na komunikację autobusową i samochodową, ludzie też zostali w dużej mierze zastąpieni przez różne urządzenia* – dopowiada zawiadowca koziańskiej stacji.

Z pracy na stacji kolejowej pan Bronisław odszedł w połowie 1998 r. Został wtedy naczelnikiem sekcji pasażerskiej w Zakładzie Przewozów Pasażerskich w Bielsku-Białej. Już po przejściu na emeryturę mógł oddać się innej swojej pasji, czyli przyrządzaniu potraw. Mało kto wie, że to właśnie pan Bronisław jest twórcą wybornej receptury smalcu dożywnego oraz niektórych wyrobów garmażeryjnych. Mieszka z żoną Zofią w budynku stacji kolejowej. Dogłąda znacznie mniejszego dziś ruchu kolejowego, od czasu do czasu tylko zakłada swój mundur z czasów świetności kolei.

– *Kolejarz w uniformie ładnie wyglądał, ale i budził szacunek jako osoba zmilitaryzowana* – uśmiecha się.

O kolei sporo dowiaduje się od syna Przemysława, który już od 25 lat kontynuuje rodzinne tradycje jako dyżurny ruchu na stacji w... Kozach.

(Marcin Nikiel)



Budynek dworca kolejowego w Kozach

foto. arch.

Muzyczna frajda dla każdego

Co trzeba zrobić, by grać na instrumentach? Wystarczy chcieć – mówi Tomasz Kinecki, instruktor Domu Kultury w Kozach, organizator koncertów, muzyk. Pasja do muzyki stała się dla niego sposobem na życie, energia i zapał pozwalają mu zachęcać inne osoby do uczestnictwa w projektach. Wśród koziaków kojarzony jest przede wszystkim z warsztatów „Walimy w Kocioł”, których jest pomysłodawcą.

Warsztaty perkusyjne na stałe wpisały się w kalendarz propozycji Domu Kultury, skąd pomysł na ten projekt?

Tomasz Kinecki: – Grając w orkiestrze przychodziłem często ćwiczyć w sali Domu Kultury. Zawsze zwracałem uwagę na organizację różnych przedsięwzięć, chciałem w tym uczestniczyć. Kiedy zadomowiłem się na dobre, pojawiła się szansa na realizację projektu. W 2015 roku mieszkańcy mogli zgłaszać swoje pomysły i inicjatywy. Tych było sporo, ale jestem perkusistą. Wspólnie z Sabiną Piskorek-Oczko, która wspierała mnie od początku, stwierdziliśmy więc, że najlepszym rozwiązaniem będzie propozycja związana z moim codziennym zajęciem.

Spodziewaliście się takiego odzewu?

T.K.: - Chcieliśmy wzbogacić dostępną już ofertę, zachęcić przede wszystkim osoby dorosłe. Wielu dzisiejszych 30-, 40-latków w młodości chciało grać na perkusji, wtedy niekoniecznie były takie możliwości. Wiedziałem, że możemy ich zmobilizować. Dziś uczą się z nami zarówno dzieciaki, dorośli i seniorzy. Najstarszy z uczestników drugiej edycji projektu ma 65 lat. Dorosłe osoby pokazały innym, że upływające lata nie mają znaczenia, zacząć grać można w każdym wieku.

Ilu uczestników pojawiło się na zajęciach?

T.K.: - Pierwsza grupa liczyła 20 osób, 15 z nich zagrało w koncercie finałowym. Chcieliśmy, by uczestnicy mieli cel, którym był właśnie koncert. W drugiej edycji brało udział 17 uczestników.

Kiedy rozpocznie się kolejna edycja projektu?

T.K.: - Obecnie nie mamy wyznaczonego terminu. Wierzę jednak, że zainteresowanie nie zmaleje, co pozwoli zorganizować trzecią odsłonę zajęć. Najbliższe plany to zaprezentowanie nowego repertuaru przez uczestników dotychczasowych dwóch edycji podczas te-

gorocznych Dni Kóz. Spore zainteresowanie widzimy wśród najmłodszych. Dzieci mogą spróbować swoich możliwości przychodząc na indywidualne zajęcia, które organizowane są raz w tygodniu w Domu Kultury. Naprawdę warto spróbować.

Projekt zaczyna być popularny w innych miejscowościach. Zajęcia odbywają się obecnie w Chorzowie, niebawem rozpoczną się lekcje w Zabrzegu. Cieszę się, że pomysł, który narodził się w Kozach zdobywa szerszą publiczność.

W jaki sposób zachęcić ludzi do rozpoczęcia muzycznej przygody?

T.K.: - To duża frajda i możliwość sprawdzenia się. Na perkusji można wyładować emocje (śmiech). Grać uczymy się też na bębnach, niekoniecznie musi to być od razu perkusja. Przede wszystkim jednak trzeba się przełamać, trzeba chcieć. Muzyka rozwija emocjonalnie, osobowo, daje dużo radości. Talent jest potrzebny, ale głównie to praca nad sobą. Nie każdy z nas dołączy do orkiestry, ale nie oznacza to, że nie możemy nauczyć się grać na danym instrumencie.

Jak czujesz się w roli nauczyciela?

T.K.: - Bardzo lubię uczyć. Nie zawsze jednak dobry perkusista jest dobrym nauczycielem. W pewnym sensie, trzeba nauczyć się nauczać. Kiedy pojawiła się możliwość prowadzenia zajęć nie wahałem się. Cieszę się, kiedy osoby współpracujące ze mną czynią postępy, są coraz lepsze. Chciałbym, by młodzi perkusiści z Kóz w przyszłości koncertowali na całym świecie. Czuję się też odpowiedzialny za te projekty, za osoby biorące w nich udział. To bardzo zachęca mnie do wysiłku i działania.

Odpowiedzialność jest też na pewno ważna przy organizacji koncertów, w ostatnim czasie kilka z nich odbyło się dzięki Twoim staraniom.

T.K.: - Można powiedzieć, że w „branży”, jako muzyk-perkusista i organizator małych wydarzeń jestem od kilku lat. W grudniu zdecydowałem się założyć agencję artystyczną arTKin, by móc w pewien sposób dodatkowo wzbogacić ofertę kulturalną naszej miejscowości. Zawsze chciałem zapraszać do współpracy innych mu-

zyków. Pierwszym z organizowanych przeze mnie koncertów był występ pianisty Grzegorz Glenia. 76-letni bielszczanin to sympatyczny człowiek i muzyk grający w stylach dixieland czy ragtime, spokojne, przyjemne dla słuchaczy utwory. Na koncercie w pubie Reset wystąpił też Tadeusz Janiak, nauczyciel Łukasza Golca. Swoją sztuką zaprezentował ponadto Robert Szewczuga, basista Golec uOrkiestry.

Znane osoby w muzycznym światku, ale też rozwijający swój warsztat śpiewanie.

T.K.: - Chcę przygotowywać koncerty dla widzów, ale też dla muzyków. Dawać im szansę zaprezentowania swojego repertuaru, stylu muzycznego. Ze świetnej strony pokazali się w tym przypadku koziacyscy muzycy. Paweł Stępień, półfinalista programu Mam Talent, zagrał m.in. na EVI, czyli elektronicznym instrumencie dętym. Te kojarzone były dotąd tylko z blachą i drewnem, obecnie rozwój technologii pozwala wydobywać kolejne, niesamowite dźwięki. Nie mogło też zabraknąć rodzeństwa Strączków, które gra na akordeonach. Występują na wielu ogólnopolskich konkursach zdobywając czołowe lokaty. Mam nadzieję, że takich przykładów będzie niebawem więcej, a występy przed rodzimą publicznością dodadzą im animuszu i pozwolą promować się dalej.

Kolejne koncerty przed Tobą? Jakie masz plany na przyszłość?

T.K.: - Pomysłów jest mnóstwo, kłębią się w głowie. Nie lubię monotonii, stąd raz jestem szeregowym muzykiem w Bielskiej Orkiestrze Dętej, raz głównym organizatorem, a innym razem nauczycielem. Mówi się, że apetyt rośnie w miarę jedzenia. Chciałbym stopniowo organizować większe projekty. W planach jest



wspomniany już program grupy perkusyjnej podczas Dni Kóz oraz kolejne koncerty. Przede wszystkim chcę zachęcać wszystkich do uczestnictwa w projektach, koncertach. Zarówno w roli muzyków, jak i słuchaczy.

Dziękuję za rozmowę.

(Rozmawiał: Mateusz Stwora)

Historia „Sokoła”

Gościem bibliotecznego Salonu Przeszłości, 29 marca, był prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Andrzej Nowakowski, który opowiadał o przypadającym w tym roku jubileuszu 150. lecia Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.

Towarzystwo „Sokół” jest najstarszą organizacją wychowania fizycznego i sportu w Polsce. Powstało w XIX wieku, a jego członkowie popularyzowali sport, gimna-

stykę, zdrowy styl życia. Dbali o podnoszenie sprawności fizycznej polskiej młodzieży, a także o wyrabianie tężyzny fizycznej i zasad moralnych. Mottem organizacji była sentencja łacińska „W zdrowym ciele, zdrowy duch”, którą wyhaftowano na sztandarze „Sokoła” obok wizerunków Matki Boskiej Częstochowskiej i Tadeusza Kościuszki. Uczestnictwo w tej organizacji było nobilitacją społeczną, należeli do niej rzemieś-

nicy, urzędnicy, nauczyciele, prawnicy, notariusze, lekarze, ludzie wolnych zawodów. Towarzystwo działało aktywnie w okresie zaborów, po odzyskaniu niepodległości i w całym okresie międzywojennym XX w. W Kozach powstało w 1910 roku. Po II wojnie światowej zostało zdelegalizowane. Reaktywowano je po 1989 roku.

(gbp)

Charytatywnie dla Roberta

Matka Teresa z Kalkuty mawiała, by nie zmartwiać się problemami świata, ale po prostu odpowiadać na potrzeby konkretnego człowieka. 2 kwietnia br. sporo kozian wzięło sobie ten apel do serca. W tym dniu w sali widowiskowej Domu Kultury w Kozach odbyła się kilkugodzinna impreza charytatywna, zorganizowana przez Komitet Społeczny dla Roberta Pękali – kozianina, który dzielnie walczy z chorobą.

Podczas imprezy, ze specjalną dedykacją dla Roberta Pękali oraz jego najbliższych wystąpili: Młodzieżowa Orkiestra Dęta, Zespół Pieśni i Tańca „Kozianie”, pianista Grzegorz Gleń, flecista Paweł Stępień, formacje perkusyjne „Walimy w kocioł” I i II edycji pod kierunkiem Tomasza Kineckiego, rodzeństwo akordeonistów – Julia i Wojciech Strączkowie, grupa wokально-muzyczna w składzie: Natalia Gajowniczek, Sylwia Drewnicka, Małgorzata Łodziana, Krzysztof Majka, Bolko Zgierski, Patryk Drewnicki, Jakub Drewnicki oraz Jakub Bulka.

Pomiędzy występami muzycznymi prowadzone były konkursy integrujące i sprawdzające wiedzę kozian o Kozach. Mistrzowsko prowadził je członek komitetu społecznego – Miłosz Zelek. Cały czas czynny był kącik dla dzieci. Gości zabawiał też młody iluzjonista – Jakub Witkowski.

Wolontariusze wręczyli panu Robertowi obraz, który powstawał w trakcie koncertu i przedstawiał wiele kolorowych odbić dłoni – na znak, że chcemy przyłożyć rękę do jego uśmiechu.

Koncert charytatywny wsparli wolontariusze z koziańskich szkół: Liceum Ogólnokształcącego oraz Gimnazjum, panie z Koła Gospodyń Wiejskich, parafianie z Małych Kóz oraz Kóz Gajów, Dom Kultury w Kozach, Klub Honorowych Dawców Krwi PCK w Kozach, sklepy „AS” i „Biuropol”, salon muzyczny ELPA, SB Case Project, OSK Żubr oraz osoby i podmioty, które wolały pozostać anonimowe.

Komitet społeczny zebrał dla Roberta 2 kwietnia kwotę 6.854,13 zł.

Kozianina wspierać można za pośrednic-

twem Fundacji onkologicznej ALIVIA (www.skarbonka.alivia.org.pl/robert-pekala). Dodatkowo 23 kwietnia odbędzie się zbiórka pod kościołem Św. App. Szymona i Judy Tadeusza w Kozach.

Serdecznie dziękujemy wszystkim za ciepło

i pozytywny odbiór akcji. Bo jak głosi hasło: „Jeszcze możliwe niebo na ziemi, póki wierzymy, że można coś zmienić.”

*Komitet Społeczny dla Roberta Pękali
(Miłosz Zelek, Tomasz Kinecki,
Sabina Piskorek-Oczko)*



Podczas koncertu wystąpił m.in. Zespół Pieśni i Tańca Kozianie.

foto: arch.

Jak znaleźć książkę?

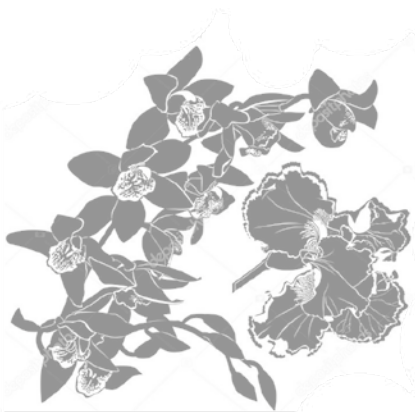
Uczniowie klasy III b SP nr 2 szukali w bibliotecznych zbiorach odpowiedzi na ukryte w kopertach pytania. Zabawa w detektywów pomogła im poznać zasady korzystania z biblioteki i metody wyszukiwania niezbędnych informacji.

(gbp)



foto: arch. GBP

Zaproszenie



Gminna Biblioteka Publiczna w Kozach
zaprasza mieszkańców do udziału
w akcji społeczno-edukacyjnej **ŻONKILE**,
w rocznicę wybuchu powstania w getcie warszawskim

środa, 19 kwietnia 2017 r., Pałac Czeczów
godz. 10.20 - młodzież LO Baczyńskiego
godz. 17.30 spotkanie otwarte dla zainteresowanych

W programie:
prezentacja multimedialna „Żydzi w Kozach”
oraz projekcja filmu „Nie było żadnej nadziei.
Powstanie w getcie warszawskim 1943”.

Wstęp wolny.



Zapraszamy na wystawę!

W sobotę, 22 kwietnia, zapraszamy sympatyków malarstwa do galerii Pałacu Czeczów na otwarcie jubileuszowej wystawy członków pracowni Sztuk Pięknych z Bielska-Białej. Wernisaż rozpocznie się o godz. 18.00, towarzyszyć mu będzie oprawa muzyczna. (dk)

TYDZIEŃ BIBLIOTEK 2017 POD HASŁEM "BIBLIOTEKA. OCZYWIŚCIE!"

- | | | | |
|--------|---|---------|--|
| 8 maja | samorządowcy czytają dzieciom (pod platanem lub w pałacu) | 10 maja | multimedia i zabawa z jęz. angielskim dla młodzieży |
| 9 maja | aplikacje na smartfony i tablety prezentacja dla seniorów | 11 maja | prezentacja multimedialna "Memrize" quiz dla seniorów |
| | | 12 maja | Salon Przeszłości, Noc Muzeów (wystawa prasy archiwalnej w Izbie Historycznej) |

3 maja 2017

Narodowe Święto Konstytucji
Trzeciego Maja

Uroczystość złożenia wiązanek kwiatów pod tablicami pamiątkowymi na pl. Ks. Karola Kochaja - godz. 14:00.

Gminna Biblioteka Publiczna w Kozach

cykle edukacyjne dla grup zorganizowanych

maluch
w bibliotece

poznajemy
siebie

powtórki
z lekturki

angielski
dla wszystkich

biblioteczny
detektyw

wyprawy
w przeszłość

informacje

www.gbpkozy.pl
tel. 33 817 41 09

Muzyczny spacer po Kozach

Tegoroczne obchody świąt majowych poprzedzą minikoncerty Młodzieżowej Orkiestry Dętej. W ostatni weekend kwietnia (29-30) na skwerach i placach naszej miejscowości wystąpią młodzi muzycy, którzy graniem będą umilać czas mieszkańcom. (dk)

Gminna Biblioteka Publiczna w Kozach

oferta bezpłatnych spotkań dla uczestników indywidualnych

dzierganie
książek

18 kwietnia
godz. 15

16 maja
godz. 15

misiowy
kącik

20 kwietnia
godz. 11

4 maja
godz. 11

3mam
formę

24 kwietnia
godz. 16.30

8 maja
godz. 16.30

do dzieła!

każdy wtorek
godz. 13.30

smart klub
kurs obsługi urządzeń mobilnych
polub swojego smartfona!

informacje

www.gbpkozy.pl
tel. 33 817 41 09

Wydawca: Gminna Biblioteka Publiczna, Kozy, ul. Krakowska 5, tel. 33 817 41 09, e-mail: wiadomosci@kozy.pl

Gazeta dostępna na www.gbpkozy.pl.

Redaktor naczelny: Mateusz Stwora. Redakcja: Krystyna Kusak, Monika Olma, Marek Małecki, Marcin Nikiel.

Teksty powstały przy współpracy Urzędu Gminy Kozy i podległych jednostek samorządowych.

Druk: drukarnia Propak, Partyzantów 52, 32-650 Kęty.

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów. Zastrzega sobie również prawo do skrótów i redagowania tekstów.

MIEJSCOWOŚĆ SAMORZĄDOWY GALINNY BOSZY
KOZIANSKIE
wiadomości

Roztańczony początek wiosny

Studio Choreografii i Teatru Tańca MOVEMENT oraz Powiatowe Ognisko Pracy Pozaszkolnej „Art.” w Czechowicach-Dziedzicach tanecznym krokiem powitało w sali Domu Kultury wiosnę w Kozach.



11 marca MOVEMENT zaprosił na KOZIAŃSKĄ WIOSNĘ BALETOWĄ – pokaz taneczny podsumowujący pierwszy semestr warsztatów baletowych i modern jazz.

18 marca odbył się natomiast III Wiosenny Przegląd Taneczny organizowany przez czechowicki POPP „Art.”.

(DK)



foto: DK

Poznajemy siebie

Dobrze jest znać swój charakter, wiedzieć, dlaczego się złości, zadośćcimy innym, krzywdzimy rówieśników, jesteśmy zachłanni.

Dzieci z klas drugich SP nr 2, które przychodzą do biblioteki na zajęcia z cyklu „Poznajemy siebie” uczą się panować nad swymi emocjami. Pomagają im w tym bajki oraz rozmowy. Wiedzą już, że złe emocje niszczą, a przecież można je szybko rozładować poprzez ćwiczenia sportowe, ruch na świeżym powietrzu, słuchanie muzyki, rozmowy z rodzicami i rówieśnikami. Odsuwając od siebie złość, agresję, niechęć do innych, łatwiej cieszyć się z każdej małej rzeczy, z każdego dnia, z każdego dobrego uczynku. Przekonanie, że szczęście jest daniem, a nie zabieraniem, nie straciło nic ze swojej aktualności. Dzieci zdobyły na zajęciach wiedzę utrwały na rysunkach. Powstały więc akwaria ze złotymi rybkami, na których wypisały swoje marzenia z nadzieją, że kiedyś się spełnią. Rysowały też karykatury niezadowolonych ludzi pokazujące, że złość piękności szkodzi.

(gpb)

Wiosenne inspiracje

Maluchy z Przedszkola Publicznego przygotowywały się w bibliotece do nadejścia wiosny. Poznawały nazwy wiosennych kwiatów i opowiadały o zmianach w przyrodzie zwiastujących tę porę roku. Pomogły im w tym prezentacja multimedialna oraz zestaw rymowanek i zgadywanek.

(gpb)



foto: arch. GBP

Spotkanie z historią w tle

16 marca „Koziańskie Orły” z grupy rekonstrukcji historycznej spotkały się z panem Kazimierzem Sztafą, który niezwykle ciekawie opowiadał o szabli i mieczach. Była to atrakcyjna dla młodych ludzi lekcja historii.

(dk)



foto: Andrzej Hałat

Promocja młodych talentów

Dom Kultury w Kozach zaprasza do udziału w Promocji Młodych Talentów w dniach 19 - 20 czerwca 2017 r. Celem akcji jest wyłonienie uzdolnionej artystycznie młodzieży. Szukamy dzieci oraz młodych ludzi, którzy chcą rozwijać swoje talenty. Będziemy tworzyć dla nich warunki dalszego rozwoju w zakresie szeroko pojętej kultury oraz wychowania przez sztukę. Szczegółowy regulamin dostępny jest na stronie www.domkultury.kozy.pl.

foto: arch. GBP

Symbolika święconych pokarmów



Chleb – podstawowy pokarm, symbol ciała Chrystusa. Chleb zawsze gwarantował pomyślność i dobrobyt. Do koszyka dajemy mały bochenek chleba lub grubszą kromkę.



Baranek – oznacza zwycięstwo Chrystusa nad śmiercią, grzechem i złem. Symbolizuje oddanie życia za ludzi przez Chrystusa. Baranek może być w formie wypieku lub z cukru.



Jajko – symbolizuje odradzające się nowe życie, zwycięstwo nad śmiercią. Ugotowane na twardo jaja najczęściej są malowane, ale do koszyka dajemy również ugotowane jaja obrane ze skorupki. Dzielenie się tym świętym pokarmem służy umacnianiu więzi rodzinnych.



Wędlinka – zapewnia płodność, zdrowie, dostatek. Zazwyczaj święcimy kawałek szynki lub ugotowanej białej kielbasy.



Ciasto – symbol gospodarności i umiejętności gospodyni. Najczęściej występuje w koszyku w formie babeczki lub kawałka mazurka. Do wielkanocnego koszyka dołączyło później.



Sól – symbol oczyszczenia, ma właściwości odstraszenia zła. Zazwyczaj w koszyku znajduje się wraz z pieprzem i chrzanem.



Koszyk – powinien być wykonany ze słomy lub wikliny, ozdobiony gałązkami bukszpanu, borówki, bazi. Wkładamy do niego białą serwetę ozdobną – wyszywaną lub koronkę. Koszyk jest wyrazem radości, symbolizuje „budzącą się” wiosnę.



Przepis



Babka z morelami

składniki:

- 1,5 szklanki mąki tortowej
- 1/3 szklanki oleju
- 1/2 szklanki cukru
- 10 dag suszonych moreli
- 125 g jogurtu morelowego
- 2 jaja
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- 1 łyżeczka startej skórki cytryny
- tłuszcz, bułka tarta, łyżka cukru (do posmarowania formy)

przygotowanie:

Morele zalać wrzącą wodą, następnie odsączyć, wysuszyć i drobno pokroić. Jaja utrzeć z cukrem, ucierając wlać olej, dodając po łyżce mąki przesianej z proszkiem do pieczenia. Do całości dodajemy także skórkę z cytryny i morele. Wymieszać całość drewnianą łyżką. Formę dokładnie wysmarować tłuszczem, obsypać bułką tartą z cukrem. Piec 40-45 minut w temperaturze 180 stopni.

Szlacheckie herby w Kozach

Na przestrzeni prawie 7 wieków właścicielami Kóz było kilka rodzin szlacheckich. Każda z nich miała swój herb.

Uczniowie kółka historycznego ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Izbie Historycznej poznali skomplikowane symbole, które znajdowały się na herbach koziańskich rodów szlacheckich. Do bardziej znanych należały: Kornicz rodu Szłopów, Szaszor rodu Gierałtowskich, Oksza rodziny Rejów czy Trąby rodziny Jordanów. Temu ostatniemu rodowi zawdzięczamy obecną formę pałacu.

Dzieci przeanalizowały też obecny herb Gminy Kozy, na którym znajdują się głowy dwóch kóz. Od nich pochodzi nazwa naszej miejscowości.

(gbp)



foto: GBP

Śmierguśnicy

W pierwszy dzień wiosny Izbę Historyczną odwiedzili członkowie kółka historycznego ze Szkoły Podstawowej nr 2.

Tematem spotkania był wiosenny zwyczaj chodzenia „po śmierguście”.

Uczniowie, urodzeni już w XXI wieku niewiele wiedzą o tej wielkanocnej tradycji. W Izbie Historycznej mogli zobaczyć autentyczne maski, zakładane niegdyś przez przebierańców „śmierguśników”, liczne archiwalne fotografie oraz materiał filmowy.

(gbp)



foto: GBP